

Cicho, cicho głos na szyby ścianie
cicho, cicho, cicho me pierwsze kochanie
na duszy niepokój ot taki niewielki
serca poruszenie dwie barszczu kropelki

Cicho, cicho, cicho mówisz gdzieś z daleka
wiem, że przyjdiesz do mnie, wiem, że muszę czekać
na to niespełnione, trochę nieudane
cicho, cicho, cicho mówisz jak przez ścianę

A po drugiej stronie niebiesko, spokojnie
białe łodzie marzeń płyną do mnie
a me niepokoję nawet te niewielkie
szybko się zamieniają w łez gorzką kropelkę

Białe łodzie marzeń, łodzie niespełnienia
łodzie pełne żalu i twego niechcenia
pomóż mi zawrócić stąd pociągnij rękę
cicho, cicho, cicho, więcej, więcej, więcej

Weź mnie z tej krainy niebieskiej niechcianej
zamień mój niepokój w myśli rozkochane
cicho, cicho, cicho każ do siebie płynąć
cicho, cicho, cicho nie daj się rozminąć